

**ANITA PRAŻMOWSKA, WŁADYSŁAW GOMUŁKA,  
TŁUMACZENIE KATARZYNA SKAWRAN, WYDAWNICTWO RM,  
WARSZAWA 2016, ss. 296**

Anita Prażmowska nie od dziś zajmuje się zawodowo najnowszą historią, w tym szczególnie historią Polski. Jest profesorem w prestiżowej London School of Economics. W swoim dorobku ma kilka ważnych książek z tego zakresu (*Cold War in Poland, 1942–1948; Poland and the Eastern Front; Britain and Poland 1939–1943: the Betrayed Ally; Poland: A Modern History*). Biografia Gomułki, której tłumaczenie polskie niedawno się ukazało, została pierwotnie wydana przez wydawnictwo Tauris & Co. Ltd (London) jako siódma praca w serii *Communist Lives*<sup>1</sup>.

W historiografii postać Władysława Gomułki doczekała się kilku znaczących prób biografii i szkiców biograficznych. Jako pierwsi jeszcze za jego życia spróbowali tego dokonać Nicholas Bethel (*Gomułka: his Poland and his communism*, Longmans, London 1969) oraz Peter K. Raina (*Władysław Gomułka. Życiorys polityczny*, Polonia Book Fund Ltd, Londyn 1969). Biografie częściowe, nieobejmujące całości jego życia napisali Andrzej Werblan<sup>2</sup> i Maria Ewa Ożóg<sup>3</sup>. Wydana w 2005 r. praca *Władysław Gomułka i jego epoka*<sup>4</sup> powstała w intencji upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Gomułki i zawiera przede wszystkim wspomnienia jego byłych współpracowników. Krótkie szkice na jego temat napisali również Paweł Machcewicz<sup>5</sup> i Jerzy Eisler<sup>6</sup>. W 1988 r. biografię polskiego przywódcy opublikował historyk węgierski András Domány<sup>7</sup>. Ponadto postać Gomułki pojawia się w ważnych kontekstach w innych pracach, poświęconych różnym aspektom historii najnowszej Polski (o czym dalej).

Jak do tego dorobku historiografii odnosi się Prażmowska? Odpowiedź na to pytanie jest skomplikowana. Autorka części tych prac w ogóle nie cytuje, inne jedynie

---

<sup>1</sup> Pozostałe to: *Palmiro Togliatti* Aldo Agostiego, *Maurice Thorez* Johna Bulaitisa, *Ernst Thälmann* Normana de LaPorte, *Antonio Gramsci* Claudio Natoli, *Nicolae Ceausescu* Daniela N. Pennela, *Imre Nagy* Jánosa Rainera, *Georgi Dymitrov* Marietty Stankovej i *Tito* Geoffreya Swaina.

<sup>2</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.

<sup>3</sup> M.E. Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989.

<sup>4</sup> *Władysław Gomułka i jego epoka*, red. E. Salwa-Syzdek i T. Kaczmarek, Warszawa 2005.

<sup>5</sup> P. Machcewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995.

<sup>6</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych: poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

<sup>7</sup> A. Domány, *Władysław Gomułka*, Budapest 1988.

wzmiankuje, a z jeszcze innych obficie korzysta. Ta ostatnia uwaga dotyczy zwłaszcza książki Werblana i wspomnień z tomu *Władysław Gomułka i jego epoka*. Podstawa źródłowa pracy jest z formalnego punktu widzenia bogata. Bibliografia zawiera kilkanaście nazw zespołów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych (ANN) w Warszawie. Prażmowska prowadziła również kwerendy w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej, Związku Literatów Polskich, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie oraz w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej. Ponadto podstawę źródłową pracy stanowiły liczne publikowane źródła, pamiętniki i opracowania. Jeżeli jednak podejmiemy wysiłek porównania wymienionych w bibliografii zespołów archiwalnych z cytowanymi i przywołanymi w pracy dokumentami, to okazuje się dość często, że autorka wykorzystuje najwyżej po kilka teczek, i to nie zawsze istotnych z punktu widzenia podjętego tematu. Od reguły tej wyraźnym odstępstwem są przechowywane w AAN archiwalia Komitetów Centralnych Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) oraz Kolekcja dokumentów dotyczących ruchu robotniczego i jego działaczy zgromadzona przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej PZPR (zawierająca materiały z przesłuchań Gomułki)<sup>8</sup>.

Problemem tej podstawy źródłowej są nie tylko jej istotne braki, co sposób wykorzystania zawartych tam informacji (co recenzent spróbuje dalej wykazać).

Kompozycja pracy jest chronologiczno-problemowa. Jak w klasycznych biografiach naukowych autorka prowadzi czytelnika od narodzin swojego bohatera do jego śmierci. W przypadku recenzowanej pracy rozważania merytoryczne zostały umieszczone w dziesięciu rozdziałach (1. *Rodzina i dzieciństwo*; 2. *Polityczne dojrzewanie*; 3. *Lata trzydzieste i zaangażowanie się w politykę krajową*; 4. *Odrodzenie partii komunistycznej w Polsce podczas II wojny światowej*; 5. *Od konspiracji do władzy w powojennej Polsce*; 6. *Lata 1944–1948: ustanowienie komunistycznej władzy w Polsce*; 7. *Mroczne lata 1948–1956*; 8. *Sekretarz ludowy*; 9. *Polska droga do socjalizmu*; 10. *Nemesis*) oraz w epilogu (opowiadającym na dziewięć stronach o losach Gomułki od grudnia 1970 r. do śmierci 1 września 1982 r.). Rozważania dotyczące okresu apogeum władzy Gomułki (1956–1970) zajmują około 70 stron w pracy liczącej blisko 250 stron tekstu merytorycznego (pomijając przypisy końcowe, wykaz skrótów, bibliografię i indeks osób).

Książka dedykowana jest Margaret i Maksowi Morrisom – „komunistom, pedagogom i przede wszystkim moim przyjaciółom”. Z wprowadzenia wynika, że oboje byli członkami Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii i przyjaciółmi autorki. Umieszczenie tej dedykacji można uznać za oznakę chwalebne nonkonformizmu.

Wprowadzenie do pracy jest również istotne z innych względów. Prażmowska umieszcza tam kilka generalnych stwierdzeń, które zawierają ocenę polityki Go-

---

<sup>8</sup> Autorka powołuje się na niektóre z dokumentów z tej kolekcji, ale zupełnie pomija ogromne, wyczerpujące studium na ten temat R. Spałka, *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

mułki po 1956 r. Twierdzi – nie bez racji – że znaczenie najważniejsze w polityce zagranicznej miała dla niego kwestia niemiecka. Choć jego

osobisty wkład w decyzje z zakresu polityki zagranicznej był niewielki, ale zawsze kierował się interesem Polski. Mimo że Polska zajęła jednoznaczne stanowisko w kwestii rozłamu radziecko-chińskiego i zaangażowała się w wiele radzieckich inicjatyw – w Egipcie, na Kubie, w Indonezji i Wietnamie – Gomułka uważał, że ważniejsze są działania dyplomatyczne, które zapewniłyby długookresową stabilizację w Europie Środkowej. Polski udział w interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji wziął się z przekonania, że bezpieczeństwo kraju można było zapewnić jedynie na drodze współpracy ze Związkiem Radzieckim, a władzę musi zawsze sprawować partia komunistyczna (s. 9–10).

Ta opinia – dyskusyjna, choć interesująca, uzupełniona jest generalizacją dotyczącą jego rządów. Prażmowska twierdzi, że w latach 1956–1970

władze radzieckie [...] pozwoliły mu na realizację programu, który nazwano polską drogą do socjalizmu. Towarzysze postawili jednak zasadniczy warunek – partia musiała zachować władzę. Gomułka zapewnił stronę radziecką, że zostanie on spełniony. Dzięki temu zaakceptowano wprowadzenie takich zasad budowy socjalizmu, które były odpowiednie dla Polski (s. 8).

I w tym wypadku opinia jest dyskusyjna: czy gomułkowski model socjalizmu był odpowiedni dla Polski? Chyba duża część Polaków tak nie myślała – o czym już wielokrotnie pisano.

Nie wydaje się, aby w przypadku recenzowania tej monografii zabiegiem najlepszym było śledzenie wszystkich szczegółów faktograficznych z życia jej bohatera. Wynika to z przekonania recenzenta, iż książka Prażmowskiej niewiele nowego wnosi do tego, co już wiemy na ten temat, i to głównie z prac wydanych przed 1989 r. Wypada zatem skupić się na najważniejszych kwestiach generalnych: obrazie Gomułki wyłaniającym się z tej książki, ocenie poczynionych ustaleń na tle dorobku polskiej historiografii, zauważonych błędach merytorycznych i problemach językowych.

Prażmowska robi dużo, aby ocieplić obraz przywódcy PPR i PZPR. Usiłuje wydobyc i zaakcentować te elementy biografii, które świadczą o jego patriotyzmie i realizacji polskiej racji stanu – w ramach określonych przez ówczesny ład międzynarodowy. Stara się udowodnić, że wtedy, kiedy było to możliwe Gomułka walczył o poszerzenie granic autonomii PRL w bloku wschodnim. Jest postrzegany jako przywódca – były proletariusz, który rozumiał robotników, po wielokroć upominał się o ich sprawy, a sam prowadził życie skromne i „zawsze postępował zgodnie z zasadami moralnymi” (s. 11).

Oprócz już cytowanych fragmentów z wprowadzenia na potwierdzenie postawionej tezy przytoczyć można wiele innych argumentów. Za wspomnieniami Gomułki autorka podaje, że w wieku 15 lat postanowił wstąpić do armii, aby bronić Polski przed najazdem bolszewickim (s. 23). Powołany do wojska w 1927 r. – służbę pełnił niechętnie, „gdyż nienawidził bezmyślnego szykanowania rekrutów” (s. 51).

Prażmowska akcentuje, że we wspomnieniach Gomułka wielokrotnie dawał wyraz swej wściekłości na sekciarstwo Komunistycznej Partii Polski, które sprzyjało realizacji celów sowieckich, a nie polskich (s. 57). Podkreśla jego pracowitość i umiejętność dobierania sobie ludzi ze względu na kompetencje, a niekoniecznie tylko przynależność partyjną. Ujawniło się to w okresie sprawowania przez niego urzędu Ministra Ziemi Odzyskanych (s. 143). Powołując się na relację Józefa Światła – zbiegłego na Zachód funkcjonariusza X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – podaje, że jako minister miał wydać rozkaz strzelania do czerwonoarmistów usiłujących wywozić „cokolwiek bez zezwolenia” z terytorium, którym zarządzał (s. 144). To przywiązanie do realizacji polskiego interesu narodowego i umiejętność „postawienia się” Rosjanom osiągnęło swe apogeum w październiku 1956 r. Nowy I sekretarz KC PZPR jest nazwany przez Prażmowską „sekretarzem ludowym” (co jest dosłownym tłumaczeniem użytego w wersji anglojęzycznej pracy terminu „people’s secretary” – s. 176). Ten „empatyczny” obraz Gomułka wymagał ustosunkowania się do jego odpowiedzialności za decyzje, które ów wizerunek szczególnie psują. W przypadku udziału w kampanii antysemitkiej 1968 r. autorka już we wprowadzeniu stwierdza:

...najtrudniej mi zrozumieć okres antysemitycznych czystek [...] i to nie tylko ze względu na złożoność ówczesnych wydarzeń w partii i poza nią, ale także z braku świadectw tego, co myślał i robił w tamtym czasie (s. 11).

Jednak opisując ówczesne czystki antysemityczne przyznaje, że nie stanął w obronie polskich Żydów (s. 239), choć z drugiej strony twierdzi:

Być może nigdy się nie dowiemy, dlaczego Gomułka obrał tak niebezpieczną drogę. Wcześniej nie prowadził wyraźnie antysemitkiej polityki w Polsce (s. 233).

Prażmowska musiała się również ustosunkować do roli Gomułka w grudniu 1970 r. Jej zdaniem nie ustalono dotychczas kto ponosi odpowiedzialność za wydanie rozkazu strzelania do robotników („Gomułka czy miejscowi dowódcy milicji”): „wciąż jest to przedmiot badań historyków” (s. 244). W tym miejscu należy zauważyć, że z ustaleń dokonanych przez tych historyków, a zwłaszcza najważniejszego badacza Grudnia ’70 Jerzego Eislera<sup>9</sup> wynika, że decyzja ta została podjęta we wtorek 15 grudnia 1970 r. przez Gomułkę na porannej naradzie z udziałem m.in. premiera Józefa Cyrankiewicza i przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego. Trudno sobie wyobrazić w polskich realiach, że taką decyzję podejmują lokalni dowódcy milicji. To, co wzbudza dyskusje historyków, to motywy tej decyzji.

Dotychczasowe uwagi wskazują, że Prażmowska kreśląc losy swojego bohatera w wielu istotnych miejscach „nie zauważa” dorobku najnowszej historiografii polskiej w kwestiach istotnych z punktu widzenia podjętych rozważań. Trudno zro-

---

<sup>9</sup> J. Eisler, *Grudzień 1970: geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000, s. 135–136.

zumieć, dlaczego w pracy o Gomułce nie cytuje się dzieł tak podstawowych, jak wyczerpująca i w dużej części poświęcona represjom wobec Gomułki w okresie stalinowskim praca Roberta Spałka<sup>10</sup>, monografii PPR Piotra Gontarczyka<sup>11</sup>, pracy o relacjach literatów z władzą w latach 1956–1970 Konrada Rokickiego<sup>12</sup> czy wzmiankowanej monografii Grudnia '70 pióra Eislera<sup>13</sup>. Należy żywić nadzieję, że lektura tych i innych niewymienionych z braku miejsca prac pozwoliłaby autorce uniknąć przynajmniej niektórych błędów merytorycznych.

Owe błędy stanowią prawdopodobnie najważniejszy problem tej pracy. Wyliczenie ich wszystkich najpewniej rozsadziłoby ramy przewidziane dla standardowej recenzji. Stąd ograniczymy się do wskazania tych, które wydają się szczególnie rażące.

Na s. 34 znajdujemy informację, że w 1928 r. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP) zawarła porozumienie z Polską Partią Socjalistyczną-Lewicą. Gwoli ścisłości godzi się przypomnieć, że w 1928 r. musiała to być już KPP – bo taką nazwę nosiła KPRP od 1925 r.

Na s. 54 autorka pisze, że wielki kryzys gospodarczy trwał w Polsce do 1933 r. Historycy gospodarczy jego zakończenie datują na rok 1935.

Na s. 123–124 czytamy, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) przekształcił się w Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN); w rzeczywistości – przekształcił się on w Rząd Tymczasowy, a ten dopiero w TRJN (zresztą w innym miejscu, na s. 133, autorka prawidłowo ustala kolejność tych transformacji).

Poważny problem z faktografią dotyczącą PKWN występuje przy okazji ustalania jego genezy. Nagromadzenie błędów jest tu szczególnie duże (s. 121–122). Nie jest więc prawdą, że 20 lipca Krajowa Rada Narodowa (KRN) przekształciła się w PKWN. PKWN oficjalnie został powołany przez KRN na mocy jej ustawy z 21 lipca 1944 r. W rzeczywistości PKWN powołany został w Moskwie. Delegacja PKWN nie przyjechała do Chełma 22 lipca, ale przyleciała z Moskwy 27 lipca<sup>14</sup>.

Na s. 129 Prażmowska pisze o powstaniu TRJN i jego uznaniu przez państwa zachodnie. Twierdzi, iż delegacja brytyjska i amerykańska na konferencję poczdamską „uznały TRJN za oficjalny rząd polski. Rząd francuski zrobił to już wcześniej pod naciskiem Stalina, który wywarł bezpośrednią presję na Charles'a de Gaulle'a podczas jego wizyty w Moskwie”. Po pierwsze nie wiadomo, co autorka miała na myśli pisząc o uznaniu TRJN przez delegacje. Wiadomo jednak, że Wielka Brytania i USA uznały ten rząd już 5 lipca 1945 r., a więc przed konferencją poczdamską, która rozpoczęła się 17 lipca 1945 r. Co do rządu francuskiego, to faktycznie

---

<sup>10</sup> R. Spałek, *Komuniści*.

<sup>11</sup> P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.

<sup>12</sup> K. Rokicki, *Literaci: relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.

<sup>13</sup> J. Eisler, *Grudzień*.

<sup>14</sup> Literatura na ten temat jest ogromna; zob. m.in.: T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 19–31; A. Baliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1: 1944–1945, Warszawa 1999, s. 23–32.

uczynił to 29 czerwca 1945 r., ale presja Stalina, o której pisze autorka, została wywarta na de Gaulle'a w trakcie jego wizyty w Moskwie w grudniu 1944 r. To wtedy, w zamian za podpisanie sojuszu francusko-sowieckiego, generał zgodził się na uznanie PKWN *de facto*, ale nie *de iure*.

Przy okazji omawiania okoliczności powstania Kominformu (s. 147) Prażmowska nie wymienia wśród uczestników spotkania w Szklarskiej Porębie delegacji komunistów węgierskich i rumuńskich.

Kilka istotnych błędów można również odnaleźć w części pracy obejmującej lata 1956–1970. Dotyczy to zarówno analizy działań Gomułki, jak i szerszego kontekstu historycznego tego okresu. Nie wydaje się, aby autorka miała rację pisząc na s. 186, że VII plenum KC PZPR z lipca 1956 r. nie zajęło się problemem spółdzielni produkcyjnych i rolnictwa. Wszak w uchwale tegoż plenum („o wynikach planu 5-letniego i podstawowych założeniach planu 5-letniego na lata 1956–1960”) utrzymywano tezę, iż „spółdzielnie produkcyjne powinny odegrać przodującą rolę w walce o podniesienie produkcji rolniczej w planie 5-letnim”. Istotnym novum w dotychczasowym modelu kolektywizacji było stwierdzenie, iż „większym i dobrym spółdzielniom należy stworzyć możliwości zakupu traktorów na własność. Dotyczy to zwłaszcza spółdzielni położonych z dala od POM”<sup>15</sup>. Inna uchwała *O sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i zadaniach partii* świadczyła, że zapoczątkowana jeszcze w 1955 r. dyskusja nad nowymi rozwiązaniami w sprawie przyjmowania „kułaków” do kolektywów przyniosła pewne efekty: „Należy uznać – czytamy w niej – za dopuszczalne przyjmowanie do okrzepłych spółdzielni produkcyjnych kułaków lojalnych pod warunkiem pozytywnej opinii wsi”<sup>16</sup>.

Początków „Tygodnika Powszechnego” należy szukać nie w 1956 r., jak utrzymuje Prażmowska, ale znacznie wcześniej (w marcu 1945 r.). Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM) nie były gomułkowskim pomysłem na mechanizację rolnictwa (s. 213), ale niewymienione przez nią kółka rolnicze. Autorka myli się twierdząc (s. 214), że III Zjazd PZPR obradował w 1958 r. (w rzeczywistości – rok później). Roman Zambrowski nie mógł być w 1956 r. prezesem Najwyższej Izby Kontroli (NIK) (s. 183), gdyż w 1956 r. NIK nie istniała; w 1955 r. został ministrem kontroli państwowej<sup>17</sup>. Jakub Berman odszedł z Biura Politycznego KC PZPR nie w październiku 1956 r., jak sugeruje Prażmowska (s. 184), ale w maju 1956 r.<sup>18</sup>

Na s. 239 autorka twierdzi, że w PZPR

dyrektywy przekazywano wyłącznie z góry na dół i nie było żadnego mechanizmu przepływu informacji w drugą stronę. [...] Cechą charakterystyczną tego stylu pracy partii był także brak wyznaczonych zakresów odpowiedzialności, nawet w samym kierownictwie.

---

<sup>15</sup> *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 196–197.

<sup>16</sup> Tamże, s. 145.

<sup>17</sup> M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

<sup>18</sup> A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 442.

Po pierwsze, w PZPR istniały kanały przepływu informacji z dołu do góry. Za przykład wystarczy podać biuletyny Wydziału Organizacyjnego KC, gdzie znajdowały się cykliczne informacje zebrane z całego kraju przez aparat partyjny. Pisano w nich szczególnie o wszelkich przejawach niezadowolenia i oporu społecznego. Podobne informacje przychodziły z MSW (głównie z Departamentu III). Wiele wiadomości o tym, jakie były codzienne bolączki Polaków można odnaleźć w listach przychodzących do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR i do innych instytucji władzy oraz ówczesnych mediów. Co do opinii o braku zakresów odpowiedzialności, to przeczą temu ustalenia poczynione przez Włodzimierza Janowskiego i Aleksandra Kochańskiego, którzy precyzyjnie ustalili, kto i za co odpowiadał w Sekretariacie KC partii<sup>19</sup>.

Wreszcie należy wskazać na pewne konsekwencje, wynikające z tłumaczenia wersji anglojęzycznej pracy na język polski. Kiedy się je porównuje można odnieść wrażenie, że polskie wersje określeń angielskich nie są adekwatne do terminologii przyjętej przez historyków, specjalistów z zakresu historii PRL. Tłumaczenie pierwotnie polskich określeń na język angielski, a następnie z wersji angielskiej na polski dało efekty kuriozalne.

I tak na s. 73 Sejm jest definiowany jako „obieralne Zgromadzenie Narodowe” (w wersji angielskiej: „elected assembly”<sup>20</sup>). Na s. 133 czytamy, że 30 października 1944 r. KRN zatwierdziła „podjętą przez politbiuro uchwałę o ochronie państwa”. W wersji angielskiej użyte zostało określenie „decree on the defence of the state”, którego polskie tłumaczenie winno brzmieć: dekret o ochronie państwa. Na s. 181 w stosunku do frakcji w PZPR w 1956 r. użyto określenia „inteligentka koteria” (puławianie) i klika (natolińczycy). W wersji angielskiej są to „groups”<sup>21</sup>. W polskim wydaniu autorka operuje m.in. określeniem „zamieszki” (s. 179), „wypadki” i „zajścia” (s. 180) na to, co zwykle nazywamy powstaniem robotniczym, walkami lub po prostu Poznańskim Czerwcem '56 (w wydaniu londyńskim występują sformułowania: „uprising” i „fighting”)<sup>22</sup>.

Czasami jednak określenia występujące w obu wersjach językowych są na tyle niespotykane w historiografii, że tylko z trudem można się domyślić czego dotyczą. Na s. 193 czytamy, że Piotr Jaroszewicz uważał w październiku 1956 r., że należy uwzględnić żądania robotników i tworzyć „komitety samorządowe” (w wersji angielskiej – „self-management committees”)<sup>23</sup>. Nieco dalej (s. 209) pisze już o powołanych przez robotników w październiku 1956 r. komitetach zakładowych

---

<sup>19</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, Warszawa 2000, s. 63–85.

<sup>20</sup> A. Prażmowska, *Władysław Gomułka: A Biography*, London 2016, s. 66.

<sup>21</sup> Tamże, s. 192.

<sup>22</sup> Tamże. Co ciekawe, w wersji anglojęzycznej (s. 192) i polskiej (s. 179–180) autorka podaje inne liczby ofiar powstania robotniczego w Poznaniu, opierając się zresztą na tym samym opracowaniu E. Makowskiego, *Poznański czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.

<sup>23</sup> Tamże, s. 205.

(w pierwodruku angielskim – „factory committees”)<sup>24</sup>. Czy w obu przypadkach chodzi o rady robotnicze? Może, ale pewności nie ma.

Na koniec wydaje się, że autorce zdarza się używać we własnym tekście określeń przejętych z języka komunistycznej nowomowy. W 1925 r. – jej zdaniem – Gomułka miał nadzieję, że „akt terroru [próba ostrzelania domu dyrektora zamykanej rafinerii nafty] będzie karą dla miejscowych sługusów obcego kapitału” (s. 44). Na s. 46 pisze o „komunistycznej taktyce nieustannego nękania burżuazyjnego rządu”.

Konkluzja niniejszej recenzji w świetle przedstawionych argumentów nie może być pozytywna. Szkoda, że Anita Prażmowska, uczona o uznanym dorobku, nie zdołała napisać dzieła lepszego, bardziej dopracowanego pod względem merytorycznym. Wygląda na to, że Władysław Gomułka nadal czeka na swojego rzetelnego biografę.

Dariusz Jarosz  
Warszawa

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 226.